

Temat tygodnia: Wiosna na wsi

Wtorek. Uparty kogut

Zacznij od obejrzenia filmiku. Postępuj zgodnie z moimi instrukcjami i wykonaj własny rysunek.

<https://youtu.be/IMK94kh0qAc>

Już wiesz, jak narysować żabkę. Swoimi rysunkami możecie pochwalić się na facebooku. Odpowiedz na pytanie - jaką literę słyszysz na początku słowa „żaba”?

Przed nami kolejny filmik do obejrzenia:

<https://www.youtube.com/watch?v=eLANVg7IKBo>

Teraz pora, by otworzyć zielone karty pracy, część drugą (str. 65)

Przyjrzyj się uważnie literom „Ż” pisany i drukowany, a następnie zapisom słów „żubry” z podziałem na sylaby i litery.

Wymawiaj długo „Ż”. Jest spółgłoską, czy samogłoską? Jakim kolorem będziemy ją oznaczać?

Następnie wykonaj wszystkie ćwiczenia ze stron 65 - 67

Tak, wiem. To były trudne zadania. Odpocznij trochę, zrelaksuj się. Możesz też wykonać wybrane przez siebie ćwiczenia spośród filmików zamieszczonych przez Ciocię Kasię na przedszkolnym facebooku.

Następnie odczytajcie razem z rodzicami opowiadanie „Uparty kogut” Małgorzaty Strękowskiej - Zaremby.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cioci na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

- Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? - wypytywała tatę.

- Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt - dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? - spytał żartem tata.

Mama tylko się uśmiechnęła. - Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

- Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza - ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

- Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? - spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

- Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa - witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsienia, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”.

- Ojej, jaka piękna kózka! - Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

- To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni - powiedział wujek.

- Prześliczny maluszek - stwierdziła z podziwem mama.

Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Ob-gdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

- Lubi czerwony kolor - stwierdziła z zadowoleniem mama.

- Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie - powiedział tata.

Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

- Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu - powiedziała cicia. - Ale to zdarzyło się tylko raz - dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

- Idź sobie - odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

- Nie bój się, mamó - Ada dodała mamie otuchy.

- Dam sobie radę. - Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

- Bywa uparty jak oślątko - westchnęła cicia. - Wracaj do kurnika, uparciuchu.

- No właśnie! - powiedziała stanowczo mama.

Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie.

Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlna w stopę. Woląta przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Woląta tego uniknąć. Postanowiła przechytryć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot.

Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

- Oczko ci ucieka, łap je! - zażartował tata na widok żony.

- To nic takiego. Wykiwałam koguta - powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

Odpowiedz na pytania:

Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?

Z kim bawił się Olek?

Co robiła Ada?

Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?

Czym zajęli się tata z wujkiem?

Jak mama przechytryła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

A teraz otwórz fioletowe karty pracy, część 4 i wykonaj ćwiczenia za strony 4 i 5.

Przypomnij sobie piosenkę „Old McDonald had a farm”, do której link podaję poniżej:

<https://www.youtube.com/watch?v=5oYKonYBujg>

Zachęcam cię do aktywnego śpiewania, oglądaj teledysk i odpowiadaj na pytania zawarte w piosence.

Środa. Tyle stóp, tyle kroków

Zapoznaj się z bajką w języku angielskim, jaką Ciocia Aga zamieściła na stronie przedszkola (filmik pt. „Easter story”).

Porozmawiaj z mamą lub tatą na temat bajki. W osobnym załączniku (Easter Story PDF) znajdziesz obrazki do bajki. Możesz je wydrukować, ale możesz też narysować własne. Pomieszaj obrazki, a następnie ułóż je w odpowiedniej kolejności.

Zabawa z pozostałymi członkami rodziny.

Zadanie 1.

Zmierzcie długość pokoju, w którym się znajdujecie, za pomocą waszych stóp (stawiając jedną za drugą). Każdy mierzy sam, a potem powiedzcie, ile długości stóp ma pokój. Czy każdemu wyszedł taki sam wynik?

Zadanie 2.

Zmierzcie, ile długości dłoni ma stół. Niech każdy poda swój wynik. Czy każdemu wynik wyszedł taki sam?

Zadanie 3.

Sprawdźcie, ile skoków musicie wykonać, by dotrzeć z jednego końca kuchni, na drugi. Czy każdemu wyszła taka sama liczba skoków? Jak myślicie, dlaczego tak jest?

A teraz otwórz fioletowe karty pracy, część czwartą i wykonaj zadania ze strony 6 i strony 7.

Pora na odrobinę ruchu.

Propozycja zabawy

Włączamy muzykę i zapraszamy wszystkich domowników do zabawy. Wybieramy osobę prowadzącą (najlepiej, by co jakiś czas zmieniać się w tej roli). Na stop w muzyce osoba prowadząca podaje polecenie np.: „Dwie ręce i jedna noga dotykają podłogi/ dwie nogi i pupa dotykają podłogi itp.” Zadaniem pozostałych uczestników jest znaleźć pomysł na takie ułożenie własnego ciała, by podłogi dotykały tylko wymienione części ciała.

A teraz wykonujemy zadania ze stron 68 i 69 w zielonych kartach pracy (część 2).

Na koniec dnia śpiewamy jeszcze raz piosenkę „Old McDonald had a farm” w wersji podanej poprzedniego dnia.

Czwartek. Na podwórku

Zacznijmy od piosenki. Utrwalamy „Old McDonald had a farm”.

A teraz kolej na filmik cioci Agi, na temat wiejskich zwierząt.

<https://youtu.be/gFwWI7ZFKXs>

Przeczytaj!

Nie kupuj kota w worku.
Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała.

Zastanów się, co mogą znaczyć te zdania. Możesz poprosić mamę lub tatę, by ci pomogli.

Propozycja zabawy

Poproś rodzica o przeczytanie zagadki na temat wiejskich zwierząt. Odgadując, nie wymawiaj nazwy zwierzęcia, lecz staraj się je naśladować, wydając odpowiednie odgłosy i poruszając się w odpowiedni sposób.

*Lubi głośno gdakać,
kiedy zniesie jajko.
Każdy wie, że jest stałą
kurnika mieszkanką.
(kura)*

*Zakręcony ogonek,
śmieszny ryjek ma
„Chrum, chrum - głośno woła -
kto jedzenie da?”
(świnka)*

*Na przykład łaciate,
w oborze mieszkają.
Pasą się na łąkach,
zdrowe mleko dają.
(krowy)*

*Nie pieje, nie gdacze,
tylko głośno kwacze.
Po stawie pływa.
Jak się nazywa?
(kaczka)*

*Grzebień ma na głowie,
Swoim głośnym paniem
wszystkich wczesnym rankiem
budzi na śniadanie.
(kogut)*

Teraz otwórz fioletowe karty pracy, część czwartą i wykonaj zadania ze strony 8 i 9.

Pora na odpoczynek. Wykorzystaj ten czas, tak jak lubisz.

<https://www.mamawdomu.pl/2013/02/swinka-skarbonka.html>



A tutaj pomysł na własną świnkę skarbonkę. W dodatku eko, gdyż wykonuje się ją z odpadów. Pochwal się swoją świnką skarbonką na facebooku!

Piątek. Wiosenne prace na wsi

Zapoznaj się z prezentacją „Wiosna na wsi”.
(prezentacja zamieszczona w osobnym załączniku).

Skończone? Zatem otwórz fioletowe karty pracy, część czwartą i wykonaj ćwiczenia za stron 10 i 11.

Utrwalamy nazwy wiejskich zwierząt. Obejrzyj jeszcze raz film zawierający nazwy zwierząt gospodarskich. Potem zaśpiewaj piosenkę „Old McDonald had a farm”.

Odpuść trochę. A kiedy już pobawisz się trochę, włącz najnowszy filmik cioci Kasi i wykonaj zawarte w nim ćwiczenia.

Zadania matematyczne:

Przeczytaj zadanie lub poproś o to kogoś dorosłego i rozwiąż je. Możesz pomóc sobie używając patyczków do liczenia, kredek, klocków.

Kura zniosła 7 jajek. Z dwóch wykuły się kurczęta. Ile jajek zostało?

Gospodarz miał 10 baniek z mlekiem. Sprzedał 3. Ile baniek z mlekiem mu

W zagrodzie pasło się 5 owiec. Doszły jeszcze 4 owce. Ile owiec jest teraz w zagrodzie?

Dobra robota! Przed nami weekend. Czas na odpoczynek. Poniżej przedstawiam kilka sposobów, w jaki można walczyć w domu z nudą. Możesz z nich skorzystać, ale nie musisz:

1. Gry planszowe
2. Zabawa „Kim jestem?” - wybrana osoba zamyka oczy, jeden z pozostałych domowników na małej karteczce (dobrze spisują się karteczki samoprzylepne) rysuje bajkową postać i przykleja tę karteczkę do czoła osoby, która miała zamknięte oczy. Nie może ona zobaczyć, co jest na obrazku. Wybrana osoba otwiera oczy i próbuje odgadnąć, jaką jest postacią. Może prosić o

podpowiedzi, zadając pytania, na które można odpowiedzieć „Tak” lub „Nie”. (np. Czy jestem zwierzątkiem? Czy mam duże uszy? itp.). Kiedy odgadnie, następuje zamiana ról.

3. Odrysowywanie dłoni i robienie manicure na kartce papieru
4. Tor przeszkód z wykorzystaniem środków dostępnych w domu
5. Zabawa „O jeden ruch więcej” - jedna osoba prezentuje jakiś ruch i kolejna musi go odtworzyć i dołożyć kolejny, kolejna osoba powtarza te ruchy i dokłada następne itd. Kolejkę można powtarzać kilka razy, jeśli tylko potraficie zapamiętać tyle ruchów. Zabawa kończy się, gdy dwie osoby z rzędu nie są w stanie odtworzyć całego układu.

Udanego weekendu!!!